

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 850
na prowincji „1000
Zagranicą „2000
Za odosłanie doli-
cza się miesięcznie
50 Mk.

Każda nowa podwyżka
obowiązuje już przyjęte
ogłoszenia od dnia zmia-
ny cen bez uprzedniego
zawiadomienia.

Administracja: Kwartę od g. 9 rano
do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla pu-
bliczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Receptów nadeszłych się do druku Redakcji
nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane
są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZENI:
Przed tekstem mk. 150 —
w tekście mk. 200.—reklam-
y mk. 100.—, nekrologi
mk. 80.—, komunikaty
mk. 90, zwyczajne mk. 50
za wiersz nomenklatury
jednolitej.

Ogłoszenia drobne 15 mk.
za wyraz, dla poszukują-
cych pracy oraz zagubio-
ne dokumenty mk. 10.
Ogłoszenia zamiejscowe o
50 proc. drożej.—Zagra-
niczne 100 proc. drożej.
Ogłoszenia nadsyłane p.
g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd Nr 8.

TELEFON Nr 32.

Kontakowice 1117

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Kursy języka angielskiego S. W. Jesienia

Łódź, ul. Zachodnia Nr 45.

Otwarcie roku szkolnego nastąpi w dniu 5 września.

Następujące kursy będą rozpoczęte od tej daty:

- A. Początkowy w poniedziałki, środy i piątki od 5—7 po poł.
- B. Początkowy w poniedziałki, środy i piątki od 7.30—9.30 wiecz.
- C. Początkowy we wtorki, czwartki i soboty od 4—6 po poł.
- D. Wyższy we wtorki, czwartki i soboty od 6—8 wiecz.
- E. Wyższy we wtorki, czwartki i soboty od 8—10 wiecz.

Zapłaty na wszystkie powyższe kursy są przyjmowane obecnie. Ze względu na spo-
dziewany liczny napływ kandydatów upraszamy o wczesne zapłaty. 2158-7

Przed wyborami.

(Jeszcze o przygotowaniach władz administracyjnych).

WARSZAWA, 20. (A.W.) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzieliło przedstawicielowi „Agencji Wschodniej” następujących informacji o czynnościach przedwyborczych. Przygotowania ze strony władz administracyjnych zmierzające do wykonania ustawy wyborczej są w pełnym biegu, i jak dotychczas postępują wprawnie. Najwięcej troskę wzbudza na razie kwestja czystości gminy, a zwłaszcza małe miasteczka, które nie są w stanie w terminie wypełnić wszystkich zarządzeń. Wobec czego cały ciężar w tym wypadku spada na czynnik administracyjny, które mają dopilnować, aby władze samorządowe wypełniły co do nich należy. Po mimo trudności co do terminowego wykonania zarządzeń wyborczych, przedstawiają Kresy Wschodnie, gdzie brak jest dogodnych połączeń kolejowych, oraz dają się odczuwać braki w funkcjonowaniu poczty. Sądzić jednak należy, że te niedomagania po porozumieniu się z odpowiednimi ministerstwami zostaną usunięte. Znaczne utrudnienia zachodzą na obszarze małopolskim, a to ze względu na to, iż każda gmina stanowi tam będzie osobny obwód wyborczy. Gminy zaś w Małopolsce są przeważnie jedno-wioskowe, przyczem niektóre z nich tak małe, że niewiadomo czy w poszczególnych wypadkach da

się z pośród wyborców wyłonić komisja wyborcza. Poza tym nie przewiduje się, aby jakieś przeszkody nie pozwoliły odbyć wyborów w Małopolsce w oznaczonym terminie. Bardzo liberalnie będzie traktowana kwestja przynależności do państwowości polskiej, bowiem postuluje się, że będzie można metrykami, paszportami, książeczkami legitymacyjnymi i t. p. Pożądaną jest wszakże, aby wyborcy zawczasu zaopatrywali się w dowody osobiste u starostów. W ten sposób będzie można uniknąć pominięcia w akcie wyborczym. Sprawa bezpieczeństwa w obecnej chwili nie nastroża poważniejszych trudności. Dopiero w dniu wyborów sprawa ta będzie wymagać baczniejszej uwagi. Każda komisja wyborcza w dniu wyborów ma otrzymać odpowiednią straż dla zapewnienia bezpieczeństwa i porządku. W związku z tem nadmienić należy, że takich komisji będzie około 18 tysięcy, co pociągnie za sobą konieczność zmobilizowania znacznych sił tworzących wyżej wymienione strażnice bezpieczeństwa. W obecnej chwili ministerstwo spraw wewnętrznych zastanawia się nad zorganizowaniem tych straży, gdyż kadry policji państwowych są za szczupłe.

Sytuacja ekonomiczna Europy.

Wierzytelność Ameryki w Europie.

WASZYNGTON, 20. W tutejszych kołach urzędowych utrzymują, że rokowania w sprawie długów państw europejskich, zaciągniętych w Ameryce, rozpoczyna się w połowie września w Waszyngtonie. W rokowaniach tych wezmą udział przedstawiciele Anglii, Francji i Ameryki. Komisja angielska przybędzie pod przewodnictwem sir Roberta Horne, francuska pod przewodnictwem Permantiera, który dotychczas przebywał w Waszyngtonie i przerwałszy rokowania z Rządem Amerykańskim, powrócił do Paryża celem złożenia sprawozdania.

Zwołanie francuskiej Rady wojennej.

WIEN, 20 (PAT) „Neue Wiener Tageblatt” donosi z Frankfurtu, że z inicjatywy prezydenta Milleranda marszałek Foch zwołał posiedzenie najwyższej rady

wojennej, w której wezmą udział marszałkowie Petain i Fayolle i gen. Wollé, wraz z tym ostatnim odjeżdżają do Paryża wszyscy generałowie wojsk nadreńskich oraz domódy Strasburga i Metz, oprócz tego mają wziąć udział w posiedzeniu szefowie francuskich misji wojskowych w Polsce i Czechosłowacji. Generałowie Dupont i Mittelhausen i szef belgijskiego sztabu generalnego.

Opinie angielskie o spadku waluty niemieckiej.

LEAFIELD, 20 (PAT) Wczoraj przy otwarciu giełdy londyńskiej, płacono 5600 marek za funt szterlingów. Omawiając ten spadek waluty niemieckiej „Daily Telegraph” zaznacza iż przypisać to głównie należy pogłoskom aresztu niepotwierdzonych o krokach, które rząd francuski zamierza przedsięwziąć w razie nieprzyjęcia przez Niem-

cy, stawianych przez Francję warunków. „Times” komentując powyższe pogłoski pisze: „Te organy prasy francuskiej, które nawołują do natychmiastowego okupowania Zagłębia Ruhry lub zastosowania przez Francję jakichkolwiek innych środków przymusowych, oddają złą przysługę krajowi i osłabiają nadzieje zlikwidowania kryzysu.

Trudne położenie Austrii.

BERLIN, 20. Z Wiednia donoszą, że kanclerz, dr. Seipel, odbył wczoraj naradę z przedstawicielami Państw Sprzymierzonych, podczas której zwrócił im uwagę na położenie wytworzone wynikiem zjazdu w Londynie i zaznaczył, że przez przekazanie Lidze Narodów sprawy pomocy Austrii i ponowne odroczenie utworzenia nowego banku emisyjnego Austrii, zaostrzyło się trudne położenie wewnętrzne Austrii. W związku z ogólnym położeniem światowym zagadnienie austriackie stało się nie czysto finansowe, ale przeważnie polityczną sprawą. wskutek czego sprawa środkowo-europejska wysunęła się na pierwszy plan.

Ostępność rządu niemieckiego.

PARYŻ 20. Dzisiaj wieczór delegaci Komisji Odszkodowań udali się do Berlina dla prowadzenia bezpośrednich rokowań z rządem niemieckim. W tutejszych kołach politycznych omawiają tę podróż bardzo żywo. Naogół uznają się przekonani, że delegaci otrzymają od Niemiec żądane gwarancje tak, że będzie im można udzielić moratorium. Mówią nawet o tem, że rząd niemiecki zamierza oddać w zastaw zasoby złota Banku Rzeszy wartości i miljarda marek złotych. Byłby to już zastaw dostateczny i gdyby ta nadzieja spełniła się, wówczas Francja nie miałaby więcej powodu sprzeciwiać się udzieleniu Niemcom moratorium i wszelkie trudności byłyby tym samym usunięte. W tutejszych kołach politycznych podkreśla się z zadowoleniem tę skłonność do ostepstw rządu niemieckiego.

O bezpośrednie porozumienie Francji i Niemiec.

PARYŻ, 20. W pewnych kołach francuskich od tygodnia już istnieje tendencja załatwienia sprawy odszkodowań przez bezpośrednie rokowania między Francją i Niemcami. W dzisiejszej „Victoire”, która od dłuższego już czasu zajmuje się sprawą porozumienia francusko niemieckiego i popiera ją, Gustaw Hervé zamieszcza dłuższy artykuł, w którym wyraża nadzieję, że Niemcy nie będą się opierać na polityce Lloyd George'a, licząc na jego poparcie, aby pod pewnymi ostonkami sabotować Traktat Wersalski. Niemcy powinny raczej porozumieć się bezpośrednio z Francją. Gdyby te trudności zostały usunięte, wówczas, według Hervé'go, stałaby się znów aktualna sprawa pożyczki międzynarodowej dla Niemiec.

LONDYN, 20. Wiadomości podawane przez dzienniki niemieckie i francuskie o próbach porozumienia francusko-niemieckiego omawiają tu z żywym zainteresowaniem. Polityczny współpracownik „Timesa”, przejawiając wydatnie, pisze, że zanosi się

na utworzenie bloku kontynentalnego przez porozumienie Francji z Niemcami. „Daily Express” twierdzi, że Francja łączy obecnie do załatwienia sprawy odszkodowań przez bezpośrednie rokowania z Niemcami. Francja może uzyskać odszkodowania na dwóch drogach. Jedną jest właśnie porozumienie, a drugą zajęcie okręgu Ruhry. Wkrótce też zapadnie w Komisji Odszkodowań postanowienie, które rozstrzygnie o dalszym stosunku Berlina do Paryża. Korzystne załatwienie tej sprawy stanowić będzie wielki krok naprzód na drodze ku uzdrowieniu ogólnych stosunków politycznych.

Wygańcy Śląscy.

WARSZAWA, 20. Kierownik Gł. Urzędu Emigracyjnego przy Województwie Śląskiem, ks. Mateja, stwierdza, że ogólna ilość uchodźców z niemieckiej części Górnego Śląska wynosi 60 tys. Samych męzczyzn zarejestrowanych w Urzędzie Emigracyjnym Województwa jest 21 tysięcy, nie wliczając w to ich rodzin, żon, dzieci rodziców i t. d., którzy również zostali wyrzuceni przez niemieckich opryszków z dotychczasowych siedzib i obecnie, jako uchodźcy przebywają na polskiej części Górnego Śląska. Liczba uchodźców z dnia na dzień się powiększa.

Obchód rocznicy powstania na G. Śląsku.

KATOWICE, 20. (PAT) W niedzielę dnia 20 b. m. obchodzono na całym Śląsku rocznicę powstania. Jeden z większych obchodów odbył się w Mysłowicach. Był on urządzony staraniem grupy b. powstańców oraz zarządu głównego. O godz. 9.45 pochód, liczący wyżej 6000 ludzi, wyruszył z ogrodu zamkowego do Słupny, gdzie staraniem grupy miejscowej, odbyło się odsłonięcie pomnika ku czci poległych bohaterów powstania śląskiego. Po odprawieniu mszy polowej, wygłoszono szereg przemówień. W zastępstwie gen. Szepetyckiego w uroczystościach wzięli udział pułk. Prohaska i rotm. Saszewski. Pułk. Prohaska złożył wieniec u stóp pomnika. Następnie pochód wyruszył na cmentarz w Mysłowicach, gdzie pochowanych jest 27 powstańców. Po wygłoszeniu przemówień i odśpiewaniu pieśni żałobnych, pochód udał się do kopalni, gdzie rozstrzelano kilku powstańców, a następnie na rynek, gdzie dokonano odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci rozstrzelanych tam 2 powstańców.

Znow katastrofa kolejowa.

LUBLIN, 20. (PAT) Dzisiaj rano o godz. 4.30 pociąg pospieszny idący z Kowla do Warszawy, wskutek złego ustawienia zwrotnicy najechał na stacji Minkowice pod Lublinem na pociąg towarowy. Dzięki zauważeniu przez maszynistę złego ustawienia zwrotnicy pociąg pospieszny zdołał zahamować, ujemniej jednak, wskutek silnego uderzenia 3 wagony osobowe uszkodzono pociągu pospieszny oraz 7 wagonów pociągu towarowego uległo całkowitemu rozbięciu. Wypadku w ludziach nie było, jedynie 8 osoby ze służby kolejowej zostały lekko ranne. Po 2 godzinnej pracy tor oczyszczono i ruch normalny został wznowiony.

Bezrobocie w Czechach.

PRAGA, 20. (AW) W miarę wzrostu kursu korony czeskiej wzrasta liczba bezrobotnych, którą „Tribuna” ocenia na 380 tysięcy. W kwiecień były 240 tysięcy, w maju 300 tysięcy. Obciążenie miało wypowiedzenia 150 tysięcy.

Greżyzna w Wiedniu.

W EDEN, 20 go (A. W.) Wraz ze spadkiem kursu korony austriackiej wzrastają ceny artykułów żywnościowych. Bochenek chleba kosztuje od 17 do 4.190 koron.

Konferencja kolejowa polsko-łotewska.

WIENIO, 20. (A.W.) Obrady konferencji kolejowej polsko-łotewskiej zakończyły się tem, iż zgodnie z konferencją lutową ryską przeładunek towarów z kolei polskiej na łotewską, oraz odwrotnie będzie się odbywał na stacji Kalkumy, na terytorjum łotewskim. Nie uwzględniono natomiast poglądu w sprawach celnych. W najbliższym czasie zostanie zaprowadzony normalny ruch osobowy i towarowy pomiędzy Polską a Łotwą. Szczegóły uzależnione są do porozumienia się ministerstwa polskiego i łotewskiego.

Jeszcze: głosy prasy angielskiej.

LEAFIELD, 19. (PAT). Pol. Radjo. Omawiając projektowany wyjazd do Berlina członka komisji odszkodowań Brandbourskiego i prezesa Komitetu gwarancyjnego. „Daily Chronicle” przypuszcza, że komisja odszkodowań nie będzie w żadnym wypadku przedsięwzięcia żadnej decyzji ostatecznej, pozostawiając szersze ujęcie sprawy przyszłej konferencji. Dziennik pisze dalej: Skoro zostanie zwołana konferencja, zgodzimy się wszyscy z poglądami Belgii i Włoch, mianowicie, że najlepszy sposób dojścia do porozumienia będzie rozszerzenie zakresu dyskusji w celu ustalenia i uzgodnienia wszystkich poglądów na powojenne sprawy finansowe.

Przyjęcie u p. Prezydenta Rady Ministrów.

WARSZAWA, 19. Prezydent Nowak przyjął wczoraj wieczorem pos. Witosa i odbył z nim dłuższą konferencję. Dział przed południem premier przyjął delegację metodystów, posła fińskiego przy rządzie polskim, oraz szefa francuskiej misji wojskowej, gen. Dupont.

Następnie p. prezydent złożył wizytę szefowi włoskiej misji wojskowej jen, Romei di Longhena.

Pierwotny plan francuski.

PARYŻ, 19. „Temps” podaje we wczorajszym wydaniu szczegóły pierwotnego francuskiego planu w sprawie spłaty niemieckiej, który nie doszedł do skutku jednakże; wedle tego planu dług niemiecki wynoszący 120 miliardów marek w złocie miał być podzielony na dwie części. Niemcy miały zapłacić 50 miliardów marek w złocie wraz z procentami, reszta zaś miała być umorzona w miarę umorzenia wzajemnych długów koalicyjnych. Plan ten wychodził z założenia, że Stany Zjednoczone zrezygnują ze swych pretensji.

Przeciw celibatowi.

RZYM, 19. Grono kardynałów, biskupów i księży włoskich wystosowało, jak donosi rzymska Epoka, do Papieża memoriał z prośbą o zniesienie celibatu. Czystość życia, ten najwyższy cel Kościoła — wywodzi memoriał — osiągnąć można jedynie drogą stopniowego rozwoju natury ludzkiej, nie zaś przez krępowanie jej i wytwarzanie praw, wprost naturze przeciwnych. „Duchowieństwo walczy usilnie przeciw temu, gorszemu od śmierci, stanowi rzeczy i prosi Papieża, aby zechciał mu kres położyć”.

Z tygodnia.

(Naganka prawicy. — Nowy sezon teatralny. — Przymus prostytucyjny na urzędach.—ul. Pomorska.)

Nizadowolona z „lewicowych” rządów p. Nowaka czarna reakcja, pod której sztandarami skupiają się obszarnicy, „biedni” kamienicznicy ze swym obrońcą postem Spickermanem, paskarze i wszelkie wyrzutki społeczeństwa, postanowiła znowu urządzać eksperyment na żołądkach robotniczych.

Pomimo ujawnionego wzrostu drożyzny, przemysłowcy nie chcą słyszeć o jakichkolwiek podwyżkach, a prasa pravicowa z dziką radością notuje każdy wypadek bezrobocia za rządów „lewicowych” p. Nowaka.

Gdyby prezydentem ministrów został aferzysta górnośląski p. Wojciech Korfanty, zniesiono by ochronę lokatorów, a rozwielmożnione paskarstwo podniosłoby głowę.

To niesłuchanie denerwuje kapitalistów i uparli się, uważając, że 50 proc. podwyżki dla robotników w przemysle włókienniczym jest żądaniem zbyt wygórowanym.

Podatki na cele obrony państwa, danina i inne świadczenia na rzecz państwa polskiego oburzają tych, co setkami milionów rzucają w „sopockich jaśkińskich” gry, w pierwszorzędnych restauracjach i w domach gry przy ul. Kruczej w Warszawie, lecz zaspokojenie najpierwotniejszych potrzeb robotnika — to luksus, a strajk — zbrodnia, z którą na śmierć i życie walczyć należy.

Ale robotnicy nie zleką się pogroźek i w przeświadczeniu, że słuszność mają nie ci, co okradają państwo, lecz ci, którzy krwawą mową pracą przyczyniają się do jego istnienia — podjął rzuconą im rękawicę.

Zbliżający się sezon teatralny w Teatrze Miejskim w Łodzi zapowiada się interesująco. Teatr przy ul. Cegielnianej 63 został już częściowo zremonutowany.

Prace nad skompletowaniem zespołu aktorskiego są w toku.

Na inauguracyjne przedstawienie wybrano tragedję Stefana Żeromskiego p. t. „Sulkowski”. Rolę tytułową ma kreować p. Szyndler.

Pewne światło na stosunki łódzkie i prowincjonalne rzucają ciekawe przygody artystów sceny łódzkiej na tournée artystycznym pokraju.

Oto w Radomiu do hotelu, w którym nocowali artyści, zgłosił się komisarz policji w towarzyszywie funkcjonariusza Urzędu Obyczajowego celem przeprowadzenia rewizji.

Wszedłszy bez pukania do pokoju jednej z artystek, oświadczył jej z cynicznym uśmiechem, iż widział ją dnia poprzedniego na scenie i tak go podbiła swym wdziękiem, iż żyć bez niej nie może.

Przeżona artystka wskazała natrętwi drzwi, ale „zakochany” komisarz oświadczył spokojnie, będąc notabene w stanie nietrzeźwym, iż to nie pomoże. Wówczas pomysłowa aktorka użyła podstępny, pod pretekstem zamknięcia drzwi na klucz, wybiegła na korytarz i zaczęła wywać pomocy, której nadejście zlikwidowało awanturę.

W podobny sposób poczynają sobie często z podwładnymi kobietami szefowie biur i różni „naczelnicy”, wyszukując władzę i uzależniając od powolności kobiety pozostanie jej na posadzie.

Spółceństwo winno w jaknajenergiczniejszy sposób walczyć z tymi panami, gdyż jest to skandaliczny i jawny przymus prostytucyjny, którego w zdrowym społeczeństwie tolerować nie wolno.

Z innych ciekawostek życia łódzkiego zasługuje na uwagę skandaliczne zachowanie się mieszkańców miasta w godzinach wieczornych na ulicy, w parkach, a także w domach, z których wypadają na głowę przechodniów śmieci, niedopałki papierosów, butelki i inne tego rodzaju „confetti”.

Zwłaszcza celuje pod tym względem ul. Pomorska.

Władze policyjne winny na ten fakt zwrócić uwagę i winnych do surowej pociągnąć odpowiedzialności.

Sygn.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

21 Poniedziałek	Dzisiaj	Bernarda	
	Jutro	Joanny	
	Wschód słońca		4 m. 44
	Zachód		8 m. 35
	Wschód księżycy		4 m. 07
	Zachód		8 m. 33

— O sprawy gdańskie. Wobec tego, iż niejednokrotnie zdarza się, iż sprawy gdańskie przetrzymywane są zbyt długo przez urzędy, Województwo poleciło podległym mu organom, aby sprawy dotyczące Gdańska załatwiane były jako pilne bez najmniejszej zwłoki. bip.

— Hojna ofiara robotnicza. Sowiński Michał i Luczak Marja z fabryki Herszkowicza ul. Nawrot 30, złożyli ofiarę na budowę domu Związku m. 10000, za powyższą ofiarę Zarząd Związku „Praca” składa wymienionym szczerą podziękowanie.

— Walka z lichwą. Za uprawianie lichwy, względnie za niestosowanie się do przepisów wydanych celem zwalczania lichwy skazane zostały na karę po 60 tys. mk. lub areszt następujące osoby: Rubieszta Moszek ul. Nowomiejska 9, L. A. Sochaczewski Zachodnia 31, H. Szenfinkel Pańska 11, Izak Sztajer Wschodnia 50, Sobkiewicz Marian wieś i gm. Galkówek. Po 25 tys. mk. grzywny Saul Przednowek Zawadzka 9, Aleksander Szkularek Kilińskiego 229, Sowiecki Ignacy Szosa Pajłanicka 35, i Lucyna Przybylska stacja Łódź-Kaliska, Richter Adolf Przejazd 20, zaś Michał Heclera ul. Kątna 86 na 20 tys. mk. bip.

— Ceny mięsa. Na ostatnim posiedzeniu komisji do badania cen i zysków ustanowiono jako ceny orientacyjne: j. takie, po których rzeźnicy sprzedawają wstanie mięso wieprzowe i wyroby następujące: wieprzowina normalna mk. 600, schab baleron mk. 700, kiełbasa krajana serdelowa, salceson 720 mk., kiełbasa krakowska, pasztetowa i serdelki 800 mk., kiszka podgardlana i czarna 500, kiszka kaszana 800 mk., baleron wędzony, poledwica i boczek 900 mk., słonina 900 mk., szynka i baleron gotowany 100 mk., smalec 1200 mk.

Cech rzeźników zobowiązał się podać zmianę cen rynkowych komisji do badania cen i zysków najdalej dnia następnego po ustaleniu. bip.

— We wczorajszym meczu „o mistrzostwo Polski”, rozgranym między „Polonią” (Warszawa) a Łódzkim Kl. Sport. — (Łódź) — zwycięstwo przepadło Łodzi: zwyciężył L. K. S.

Dwa lata więzienia za propagandę komunistyczną.

(Ukaranie żyda-komunisty).

Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Witkowskiego rozwał sprawę Abrama Dolińskiego, oskarżonego o agitację anty-państwową. Nazwisko Dolińskiego spotykało się w wielu sprawach komunistycznych rozpatrywanych przez sąd okręgowy, to też jako świadczenie stawały osoby znane z głośnych procesów komunistycznych.

Sledztwo ustaliło, iż Doliński jest członkiem miejscowej organizacji K.P.K.P., gdzie się odznaczył z powodu formowania i organizacji kół młodzieży komunistycznej, której zadaniem było szerzenie anty-państwowej propagandy wśród robotników za pomocą tworzenia tak zwanych kursów dla alfabetów. Organizacyjne zebranie osób wykładających na „kursach” odbywały się w oddziale stowarzyszenia spożywczego „Robotnik” przy ul. Gabernatorskiej 11, gdzie Doliński przyjmował czynny udział. Doliński był również czynnym podczas wszystkich wieców demonstracyjnych oraz był współpracownikiem wydawnictwa „Warszawskiej Głos”, subdyjowanego przez misję bolszewicką w Warszawie i zamkniętego z polecenia sądu. Oskarżony na sądzie do winy nie przyznał się. Sąd po dłuższej naradzie skazał Dolińskiego, po pozawaleniu praw, na trzy lata ciężkiego więzienia. (bip)

Rozwój Zjednoczenia Zawodowego w Polsce.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 19. (Komunikat Zarz. Centralnego Z. Z. P.). Po zcentralizowaniu Związku Metalowców, Górników i Budowlanego, które stanowią dziś potężną organizację Zjednoczenia Zawodowego Polskiego obejmującego całe terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej, przystąpiono do dalszej centralizacji w przemyśle skórzanym i zakładach miejskich i użyteczności publicznej.

Do tej pory powstały jako samodzielne Związki należące do centrali Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Związek Robotników Przemysłu Skórzanego Z. Z. P. — obejmuje on szewców, kamuszników, garbarzy, rymarzy, siodlarzy, białoskórników, czapników i in.

oraz Związek Pracowników Miejskich i Zakładów Użyteczności Publicznej Z.Z.P. — obejmuje on pracowników elektryków, gazowców, wodociągów, wszystkich innych robotników miejskich, tramwajarzy, szpitali, kąpielarzy i t. p.

Wobec tego prosimy wszystkich robotników powyżej wymienionych zawodów po dalsze informacje zgłaszać się pod załączonymi adresami:

Zarząd Główny Związku Przemysłu Skórzanego Z. Z. P. Warszawa, ulica Elekoralna 21.

Zarząd Główny Związku Pracowników Miejskich i Zakładów Użyteczności Publicznej Z. Z. P. Warszawa, ul. Podwale 3 m. 21.

Wiadomości telegraficzne.

(—) Rząd angielski przesłał rządowi francuskiemu odpowiedź na notę dotyczącą zwołania konferencji w sprawie uregulowania kwestji bliskiego wschodu.

(—) Syndykat kolejarzy włoskich wobec niepowodzenia strajku generalnego wycofał się ze związku pracy, ponoszącego odpowiedzialność za organizację strajku.

(—) Jak do osz. „Izwestia” rząd sowiektów zatrzymał w Batumie przybyłe pod flagą angielską dwa statki dawniej marynarki handlowo-rosyjskiej na mocy, że zostały one nabyte przez obywateli angielskich już po upaństwowieniu w Rosji własności prywatnej.

(—) Jak donoszą pisma sowieckie w roku bieżącym obszary rosyjskie zajęte w porównaniu nawet z rokiem ubiegłym, znacznie się zmniejszyły. Obszar zasiany wynosi tylko 55 procent zasiewów z 19 roku.

(—) „Izwestia” zgłasza rozkaz wprowadzający w armji sowieckiej system specjalnego wynagrodzenia za pracę, na-

grody otrzymywać będą zarówno zastużone jednostki jak i całe oddziały.

(—) Przedstawiciel rządu angielskiego w Moskwie wystosował notę do rządu rosyjskiego do spraw zagranicznych, w której zapytuje, czy propozycje Litwinowa zgłoszone na posiedzeniu komisji rosyjskiej i nierosyjskiej na konferencji w Hadze, obowiązują również resztę państw wchodzących w skład Rosji Sowieckiej. W odpowiedzi na tę notę Karachan zawiadomił, że rząd Sowiektów uważa propozycje Litwinowa za nieistniejące, a to wobec odrzucenia jej przez komisję nierosyjską konferencji haskiej.

(—) Jak donoszą pisma, przyznane ostatnie podwyżki dla funkcjonariuszy państwowych w Niemczech obciążą budżet państwa o 116 do 120 miliardów marek.

Robotnicy popierają pismo „Praca”.

Budowa własnych domów.

W № 2 „Naszego pisma” z r. b. znaleźliśmy artykuł „Samy sobie”, dotyczący budowy własnych domów przez pracowników państwowych. Hasło „Samy sobie” zawsze i wszędzie jest pochwalne i korzystne: z tem hasłem świat przejdziemy, przetrwamy wieki i staniemy w rzędzie najsilniejszych i najbogatszych narodów. Stając jednak do apelu pod tem hasłem zbawieniem, musimy w każdym poszczególnym wypadku mieć wyraźną wytkniętą drogę i cel, byśmy nie błądzili na manowcach.

Projekt, podany przez „jednego z wielu”, składania co miesiąc 100 mk. nie jest zupełnie dostateczny dla rozwiązania ogólnej kwestji mieszkań urzędniczych; mogłoby to mieć zastosowanie ledwie przy zamiarze wzniesienia gmachu hotelowego w Warszawie dla przyjeżdżających do stolicy urzędników. Aby osiągnąć większy cel, potrzebne są szersze plany.

Pracownicy państwowi, ewentualnie bezdomni obywatele, mogą dużo zdziałać dla siebie w przedmiocie zdobywania własnych mieszkań, potrzebne są jednak wysiłki i ofiary znacznie większe niż 100 mk. miesięcznie.

Na stanowisku kierownika zarządu Spółdzielczego Stowarzyszenia Mieszkańców Urzędników Państwowych, po dwóch latach pracy w poszukiwaniu dróg do zaradzenia głodowi mieszkaniowemu w Warszawie doszedłem do wniosku, iż w tej potrzebie życiowej sami sobie możemy zaradzić i tylko sami sobie, nie czekając od nikogo rozwiązania tej kwestji.

Warunki zażegnania tej przerażającej biedy są następujące:

1) Zaopatrzenie się w tereny, nabywane na warunkach najwięcej ulgowych. Te muszą być nadane kooperatywom przez rząd i gminy czy to na podstawie reformy rolnej, czy na zasadzie ustawy o rozbudowie miast.

2) Połączenie wszystkich spółdzielni budowlanych i mieszkaniowych w jeden olbrzymi związek w całym Państwie.

3) Założenie własnego Banku, członkami którego zostaną te wszystkie spółdzielnie i pokrewne im zrzeszenia (wszelkiego rodzaju wytwórnie spółdzielcze artykułów budowlanych).

Tych 3 warunków zupełnie wystarczą dla uruchomienia w całej R-Politej akcji budowlanej.

Wykonanie polega na tem, że w każdej poszczególniej kooperatywie budowlanej, która jest członkiem banku, bez różnicy gdzieby się ona nie mieściła i z kogo nie składała, wszystkie poszczególne osoby fizyczne (członkowie, jednostki) dzielą się na oddziały, po 400 osób w każdym oddziale; każde 100 osób tego oddziału stanowią grupę (4 grupy w każdym — I, II, III, IV).

W każdej kooperatywie może być tyle oddziałów, ile będzie stanowił iloraz od podziału liczby członków na 400. Każdy członek wnosi do swej kooperatywy, jednorazowo od 300 do 1500 mk., które zaliczają się na poczet administracji kooperatywy, a zatem członkowie tworzą fundusz budowlany, który kooperatywa przelozewa do centralnego banku, w tym celu, aby czerpać pozatem z niego potrzebne na budowę fundusze.

Z każdego oddziału kooperatywy płatnik, potrzebujący mieszkania, z I grupy płaci po 100.00 mk. miesięcznie, płatnik z II grupy po 9.000, z III po 8.000 i IV po 7.000 mk.; fundusz zbiorowy całego oddziału kooperatywy służy środkiem dla wybudowania corocznie po 100 mieszkań dla członków I grupy. Dla każdego oddziału po roku uformuje się fundusz następujący:

Klasa I wpłaci (10.000 . 12 . 100) — 12 milj., klasa II — (9.000 . 12 . 100) — 10,8 milj., klasa III (8.000 . 12 . 100) — 9,6 milj., klasa IV (7.000 . 12 . 100) — 8,4 milj. Całość stanowi 40 milj. przeznaczone. Zgodnie z instrukcją Ministerstwa Robót Publicznych z dn. 20 czerwca 1921 r. № X—771, art. 4 osobie, posiadającej ten kapitał budowlany, będzie udzielony kredyt na budowę na 6%, pr. (wraz z amortyzacją) w wysokości 150 milj., oraz można otrzymać pożyczkę z funduszu mieszkaniowego na 4 proc. — 60 milj. (Dz. Ust. № 14—1920 r. poz. 14.

Instrukcja z dnia 3-go lutego art. 19). W sposób powyższy zebrany będzie fundusz na rok budowlany — 240 milionów marek.

Po ścisłym zbadaniu warunków budowy nowych domów murowanych w czasie najbliższym, na 4 rodziny pod jednym dachem (mieszkanie z 3 pokoiów i kuchni) przyjęte zostało przez Stowarzyszenie Mieszkańców Urzędników Państwowych na każdą rodzinę 2,4 miliony, czyli koszt domku murowanego może nie przewyższać 9,6 milionów. Ten domek mieści się w środku placu, podzielonego na 4 działki ogrodowe, oddzielone zupełnie jedna od drugiej. W ten sposób za 240 milj. można wybudować 25 domów o 4 mieszkaniach każdy, składający się z kuchni i jednej izby na parterze i 2 izb z wygodami na piętrze...

Przy tym programie corocznie 100 rodzin z każdego oddziału kooperatywy będzie zaopatrzone we własne mieszkania higieniczne i wygodne przy ogródkach, w których będzie można uprawiać najniezbędniejsze warzywa. W roku drugim w każdym oddziale kooperatywy klasa następująca przesuwa się naprzód o jedną, przylem opłata dla każdego członka zwiększa się miesięcznie 1,000 mk; w każdym oddziale zawsze pozostają 4 klasy: I występuje po otrzymaniu domu, IV wstępuje. W takim porządku po 4 latach płatności każdy członek otrzyma własne mieszkanie z ogródkiem, które będzie go kosztowało, po za tem, co on sam wpłacił w przeciągu 4 lat — (408 tys., przyjmujemy dla prostszego obrachunku 400 tys. mk.) zostanie mu spłacać dług w kwocie 2 milj., z których I i pół milj. będą spłacane 6%, procentami, co wyniesie rocznie 101,250 mk. Oprócz tego na dług 600,000 — 4-procentowy, potrzebne będzie corocznie 20,000 mk. Wszystko to stanowi opłatę za dom własny z ogródkiem rocznie 120,250 mk. czyli miesięcznie nieco więcej niż 10,000 mk.

Trzeba zaznaczyć, że 10,000 mk. komornego za mieszkanie we własnym domu nie jest sumą przerażającą, ponieważ z powrotem do normalnych warunków mieszkaniowych prawdopodobnie komorne za takie mieszkanie w domu cudzem nie będzie mniejsze. Nie zapomnijmy, że obywatel staje się właścicielem swego ogniska domowego i kawałka gruntu, który jest mu obiecany przez uchwałę sejmową z dn. 10 lipca 1919 r. (Dz. Urzęd. M. R. 1919 r. № 12, Dz. Ust. 1920 r. № 70, poz. 462). Pracownik państwowy, rzemieślnik i robotnik będą mieli „grunt pod nogami” w najszerszym znaczeniu tego wyrazu.

Jeżeli we wszystkich miastach polskich zawiąza się kooperatywy budowlane i mieszkaniowe, zatem zostaną one zrzeszone w jednym olbrzymim banku, to przy tem założeniu, że 4-ch członków płaci, a dla 1 buduje się dom, wartość którego on potem powoli sam spłaca, w przeciągu dłuższego czasu wszystkie miasta oasze zabudują się. Czyż nie bije w oczy teraźniejszy stan nienormalny? Miljony rąk mamy bez pracy, miljardy kapitałów bez obrotu, góry piasku, moc kamieni, gliny, cementu, wapna, nawet stopy drzewa, a razem z tem tysiące ludzi bez da- chów.

Patronat spółdzielni budowlanej przy Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń wzajemnych (Warszawa, Trauguta 3) postawił obecnie kwestję tę na porządek dzienny i stara się rozwiązać ją ze skutkiem. Nie traćmy energii, ufajmy we własne siły! Niech konferencja Hagska pomaga całemu światu! Polacy myślimy sami o sobie.

Jan Niewodniczański.

Korespondencje.

Ruch kulturalny na wsi.

W niedzielę ubiegłą we wsi Nagórzycy pod Tomaszowem odbyło się przedstawienie amatorskie, urządzone staraniem miejscowej Straży Ogniowej. Wystawiono popularną jednoaktówkę „Ancezyca pt. „Lobzowanie”.

Pomijając nieodłączne od gry amatorskiej usterki, trzeba przysnać, że

wykonawcy wyłącznie z grona miejscowej młodzieży wiejskiej, włożyli dużo pracy i starań, aby całość wypadła możliwie dobrze i składnie. Wyróżnili się zwłaszcza ob. ob. Maciejewska i Czaplukówna, oraz Gruszczyński, Maciejewski i Dębowski.

Zyczyć należy, aby zdrowy ruch kulturalno-artystyczny wśród naszej ludności wiejskiej rozwijał się i krzepł, zwłaszcza, by młode pokolenie, zrywając z tradycją ciemnoty i analfabetyzmu czasów obcego najazdu, sięgało śmiało i z zapałem po nowe wartości umysłu i ducha. (d)

Wieś polska budzi się z dotychczasowego duchowego bezczynności i powstaje do pracy kulturalno-oświatowej.

Z wśród ludności miejscowej wyłaniają się światłe i energiczne jednostki, jednoczą młodzież wiejską, wpływając dodatnio na rozwój kulturalny i umysłowy naszej wsi, tworząc szlachetny typ obywatela Polaka.

Jako jeden z dowodów tego odradzania się polskiej wsi przytoczyć można utworzenie się „Koła Amatorskiego Młodzieży we wsi Galków, pow. Brzezińskiego”, które urządziło już po raz drugi przedstawienie amatorskie, ściągając tłumnie tak ludność miejscową i z okolic, jak i letników. „Kolo” pomimo swej krótkiej działalności zdołało dość poprawnie wywiązać się z swego zadania, wskazując na wzrost inteligencji wśród młodzieży wiejskiej, tembardziej, że amatorów wybrano wyłącznie ze sfer włościańskich.

Powstanie tak szlachetnej placówki społecznej i to na wsi należy zawdzięczać szczególnie ks. prob. Machnickiemu i p. R. Zrobkowi, którzy swą pracą i energią zdołali zjednoczyć młodzież wiejską, podnosząc tem bezwzględnie stan kulturalny ludności miejscowej.

Ks. prob. Machnicki, cieszący się wielką popularnością wśród całej ludności Galkowa i okolic, pracuje niezmiernie nad podniesieniem stanu duchowego swej parafji i dzięki jego staraniom i zabiegom uszyszymy w dn. 20.8 rb. koncert orkiestry ludowej Namyśłowskiej, na który niewątpliwie ściągnie ludność miejska i wiejska.

Organizatorom Koła Amatorskiego w Galkowie życzymy owocnej i szczęśliwej pracy.

Łodzianin w Galkowie.

List Walentego Kurdybona.

Wielmożny Panie Rydaktorze!

Zepsucie się ciegłim serzy
I nie lno wśród młodzieży!
Nawet iśród starych ludzi,
Którym krwisko już wiek studzi
I śmierć z wdżinkim na nich woła—
Zło zataca groźne koła.
W jakiejś dziękcie życia werwie
Roi się wkrąg złygo cerwie,
Młodzik—grzyśnik nad grzyśniki—
Obrzydliwe wacyno fiki—
Jak Denżuan ciegłim grucha.

Nie dbo o swom ceść dziewucha,
Bo w alei, cy tez w parku
Chłopu wiso się na karku,
I choć untorz jesse zdala
Serce w orgiach sobie spala
I to poto, by w trymige
Wynieść z tego gorzkom fige,
Albo z tych parkowych kpinek
Lść w seręgi Magdalinek.

Starsi znowu, których „miłość”
Pchnyła w małżeńskom zażyłość,
Zyjom w stadle jak pies z kotym
I chcieliby wyjść z powrotem
Na wolności downe kręgi,
I wertujom prawne księgi—
Jak do ślubu kiejś zamłodu,
Tak dziś dążą do rozvodu,
To tyz ciegłim do biskupa
Schedzi ich się cała kupa,
Tak ze nieraz, jak postronek,
Przed Kuryjom tkwi ogonek.
Ale choć sie tym, ów złyma,
To rozvodu nla otrzyma
Bo choć nawet i mo racje—
Moze dostać... Superacje.
Młócom syto już chłopiska
Az w stodołach drzą klepiska.

Młóca chłopcy, młóca
I w duchu se nucą:
„Obrodziło
Aze miło,
Będzie chleba
Ile trzeba,

I nadm'arek
Na sprzedanie,
I stos marek
Na schowanie.

Hej!

Lupu, cupu, lupu,
Nie zbraknie pokupu,
Głodomory
Do komory
Wnet przyswala
Całą falą
I dobrze zaplać,
Hej zaplać wiała,
A choć nasobacą,
To juz bagatela.

Hej!

Gły chłop wiosną sieja
Zboze—i nadzieje,—
Ta o brzuchu
Twym miścuchu
Myśli cula
Jak ojculek,
A kiedy z pół zwleca
Juz ostatnią furę,
Rodby juścić cłece
Zedrzyć z ciebie skóre.

Hej!

Niech do miast wieść siega,
Ze chłop to potęga,
Ze to siła
Co skupila
W swym mozole
Miescan dole,
Ze nad mijskim stanem
—Wedle zboża ćwierci—
Chłop jest teroj panem
I życia i śmierci.

Hej!

Młóca chłopcy, młóca—
Ziarno z plewą kłóca,
Nie to w gumnie,
Ktore dumnie
W wory garną—
Dłonia carną—
Ino ucuc ludzkich ziarno,
Ktore gdzieś się zapodziewa,
Bo je fala cmi mocarna,
Bo chciwości cmi je plewa.

Hej!

Tak, młóca chłopcy i śpiewają sobie
w duchu na radosnom nutę, bo mają
dostatek i pewne jutro.

Za to znowój w mieście
Grzmia na inse nuty,
Ze dlo chłopów wrescie
Przyjdzie cas pokuty.
Pewne, ze przyjdzie, bo przyjsć
powinin, bo tak zawdy być ni moze,
zeby jedni tucyli się a inst kunali, choć
i jedni i drudzy pracują i są równym
obywatelami kraju.

Wincyj dziś pisol nie bede, bo wy-
jechołom troche na letniki wedle po-
ratowania zdrowia, więc sie oscyndzom.
Wybirołym sie do Zakopanygo, ale tak,
jak po inse lata, tak i w tym roku
kiesiń mi na to nie pozwoliła. Kiedyś
jednak do Zakopanygo dojadę... ale do
tego, do którygo wszyscy pojednać mu-
simy.

Ceść!
Walenty Kurdybon.

Humor.

PO SLUBIE.

Młodzi małżonkowie w miesiąc po
ślubie, posprzećzali się ze sobą.
— To taki—woła ona — przed ślu-
bem mówites mi, że stworzysz raj, a
teraz nie chcesz mi kupić sukni jedwab-
nej.

— Moja duszko, czego ty chcesz
odemnie?—odpowiada mąż—slyszalas też
kiedy, aby kto w raj u nosił suknie i do
tego jedwabno.

ROZTARGNIENIE.

Profesor (do siebie): U djabła! Od
czterech godzin latam po mieście i nie
mogę sobie przypomnieć, po co wyszed-
łem! (Po chwili): Ach prawda! miałem
sobie wyrwać bolący ząb.

Lekkie obowiazki.

Gospodarz domu (do swojej słu-
żce): Uwazaj sobie, tu wszystko idzie pe-
dług wojskowej akurratności: o 6-tej wsta-
jemy, o 12-ej obiad, a o 10-ej spać.
Służąca: No, jeżeli nic więcej nie
ma do czytania, to z tem sobie jakoś
dam radę!

